

UZASADNIENIE

Przedmiot i przebieg postępowania

Pozwem z dnia 21 października 2021 r. powód R. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych S.A. z siedzibą w W. kwoty 32 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 listopada 2020 r., wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i zwrotu opłaty skarbowej. Powód wyjaśnił, że posiadał jednostki uczestnictwa w funduszach, którymi zarządzał pozwany, jak również posiadał u pozwanego indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego (...). Na początku 2020 r. konto (...) i dwa konta funduszy zostały zlikwidowane, ale powodowi wypłacono z tego tytułu mniej, niż mu się należało. W wyniku rozmów prowadzonych z (...) Sp. z o.o. powód zawarł z przedstawicielem tej spółki (...) ugodę z dnia 9 listopada 2020 r., na mocy której pozwany miał wypłacić powodowi brakujące 32 000 zł, które powinien był otrzymać z uwagi na likwidację (...) i funduszy. (pозew, k. 3-5)

W odpowiedzi na pozew z 3 sierpnia 2022 r. pozwany (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Spółka Akcyjna z (...) w W. (dalej: Spółka (...)) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz odsetek od tej kwoty. Pozwany zakwestionował twierdzenia powoda zarówno co do skuteczności zawarcia ugody, jak i do tego, by powodowi należała się wypłata środków w wyższej wysokości niż rzeczywiście wypłacona. Wniósł ponadto o dopozwanie do niniejszego postępowania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., która miała być stroną ugody rzekomo zawartej 9 listopada 2020 r. (odpowiedź na pozew, k. 37-40)

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wezwał do udziału (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w charakterze pozwanego obok dotychczasowego pozwanego na podstawie art. 194 § 1 zd. 1 k.p.c. (postanowienie, k. 88)

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 marca 2023 r. (data nadania, k. 126) (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej: Spółka (...)) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że nie zawierała rzekomej ugody z dnia 9 listopada 2020 r. i nikt z ramienia spółki nie brał udziału w przygotowywaniu tego dokumentu ani nie zatwierdził go po jego powstaniu. Brak więc jakichkolwiek podstaw do tego, by Spółka (...) zwracała powodowi jakieś pieniądze. (odpowiedź na pozew, k. 105-111)

Ustalenia faktyczne

R. W. za pośrednictwem Spółki (...) zawarł umowę o prowadzenia Indywidualnego Konta Zabezpieczenia Emerytalnego z (...) S.A. dnia 20 września 2012 r. Dwa lata później za pośrednictwem Spółki (...) zawarł umowę w ramach celowych planów oszczędnościowych L. M., co zostało potwierdzone pismem funduszu z dnia 27 października 2014 r. Na podstawie tej umowy R. W. inwestował w fundusz L. M. P. (...) Subfundusz Strateg z docelową wielkością wpłat 55 800 zł. Dnia 8 października 2015 r. środki z subfunduszu Strateg zostały przekonwertowane (odkupione przy jednoczesnym zakupie jednostek uczestnictwa w innym funduszu) na jednostki uczestnictwa w E. Senior (...). W czerwcu 2017 r. spółka (...) S.A. zmieniła nazwę i przyjęła obecną (Spółka (...)).

(potwierdzenie, k. 11; potwierdzenie, k. 9; informacja o zmianie nazwy, k. 10; twierdzenia pozwanego 1, k. 38v; zestawienie operacji (...), k. 67, 68)

Od około 2016 lub 2017 roku Spółka (...), z uwagi na zmiany ustawodawcze i zwiększające się rygory prowadzenia działalności w zakresie dystrybucji jednostek funduszy inwestycyjnych, zaprzestała takiej działalności i ograniczyła się do informowania i pośredniczenia w kontaktach funduszy i ich (potencjalnych) klientów – jednak bez działania w ich imieniu i na ich rachunek.

(zeznania D. H., k. 199v)

R. W. w wyborze ofert funduszy i składaniu dyspozycji korzystał z pomocy współpracującego (wykonującego czynności agencyjne) ze Spółką (...). M. F. (1) nie jest natomiast członkiem zarządu czy prokurentem lub pracownikiem tej spółki. Ich spotkania najczęściej odbywały się w domu R. W., czasem też rozmawiali telefonicznie. M. F. (1) instruiował też R. W. na temat obsługi strony internetowej umożliwiającej wgląd w posiadane środki w funduszach.

(zeznania M. F. (1), k. 197, zeznania A. K., k. 198; przesłuchanie powoda, k. 201v)

Dnia 26 marca 2020 r. na rachunek L. W., żony R. W., wpłynęła kwota 48 443,53 zł tytułem odkupu jednostek uczestnictwa, transakcję opisano „zlec- (...)”. Była to równowartość jednostek uczestnictwa zgromadzonych w funduszu E. Senior (...) (177,28 j.u. po cenie 273,26 aktywów netto na jednostkę). Dnia 30 marca 2020 r. R. W. (lub upoważniona przez niego osoba) zleciła wypłatę środków z (...). Transakcja była autoryzowana kodem SMS wysłanym pod nr telefonu powiązany z kontem internetowym, przy pomocy którego można było sprawdzać stan funduszków i wydawać dyspozycje. Na dzień 31 marca 2020 wartość jednostek uczestnictwa zgromadzonych na koncie (...) wynosiła 28 590,71 zł brutto (160,181 j.u. po cenie 178,49 aktywów netto na jednostkę). Dnia 3 kwietnia 2020 r. na ten sam rachunek bankowy wpłynęła kwota 25 731,71 zł (po potrąceniu zryczałtowanego podatku dochodowego w wysokości 10% kwoty brutto do wypłaty) tytułem odkupu jednostek uczestnictwa, transakcję opisano „zlec- (...)”.

(potwierdzenie przelewu, k. 13, 14; zestawienie operacji (...), k. 68; informacje o potwierdzeniu, k. 62; zestawienie operacji (...), k. 64)

Dnia 22 kwietnia 2020 r. Spółka (...) ponownie zawarła z R. W. umowę o prowadzenie (...).

(potwierdzenie, k. 12)

R. W. był zdania, że wypłacone mu kwoty tytułem odkupu były zdecydowanie zaniżone. Najpierw M. F. (1) (z którym R. W. od około początku 2021 r. odmawiał dalszej współpracy i utracił do niego zaufanie), a potem D. H. tłumaczyli mu, że na skutek pandemii w okresie marzec-kwiecień 2020 r. doszło do dużego spadku wyceny jednostek uczestnictwa funduszy. R. W. w rozmowach z D. H. twierdził, że on nie zlecał wykupów funduszy i nie autoryzował wypłat, pomimo że z danych otrzymanych ze Spółki (...) wynikało, że wykup był autoryzowany kodem wysłanym na nr telefonu R. W..

(zeznania M. F. (1), k. 196v; zeznania D. H., k. 198v, 199)

Dnia 9 listopada 2020 r. został sporządzony dokument o nazwie „Uгода – zgoda na przesłanie zaliczki”. Jej przedmiotem miała być „wypłata zaliczki na poczet zwrotu składki z tytułu (...) zawartego w firmie (...)”. W myśl ust. 3 tego pisma „Firma (...) zgadza się wypłacić klientowi kwotę 32 000 jako zaliczka na poczet wykupu całkowitego z tytułu likwidacji w/w polisy”. Osobą mającą przy zawieraniu ugody działać w imieniu Spółki (...) był M. F. (1). Tekst projektu ugody sporządził M. F. (1).

(pismo z 9.11.2020, k. 15; przesłuchanie powoda, k. 200v)

W rzeczywistości żaden z członków zarządu Spółki (...) albo Spółki (...) nie upoważnił M. F. (1) lub innej osoby do negocjowania ugody z R. W. lub parafowania takiego porozumienia. Sam M. F. (1) kwestionuje, by taki dokument ugody sporządził lub by negocjował jego treść. Nie był on nigdy umocowany do zawierania ugód w imieniu Spółki (...). (...) nigdy nie zawierało ugód w imieniu (...), z którymi współpracuje

(mail, k. 63; korespondencja mail, k. 123-124; zeznania M. F. (1), k. 196v; zeznania D. H., k. 199v)

Pismem z dnia 17 maja 2021 r. R. W., działający za pośrednictwem pełnomocnika, wezwał Spółkę (...) do zapłaty kwoty 32 000 zł tytułem uregulowania należności wynikającej z rozbieżności kwot wypłaconych przez E. z kwotami zgromadzonymi na koncie (...) oraz (...) Senior. Spółka (...) udzieliła na nie odpowiedzi pismem z 22 czerwca 2021 r., wskazując, że traktuje je jako nieuzasadnioną reklamację. W ramach wewnętrznego postępowania wyjaśniającego

ustalono, że wiadomości mailowe, na których wydruki powoływał się R. W., w rzeczywistości nie powstały i nie zostały wysłane.

(wezwanie, k. 18-20; odpowiedź, k. 61; zeznania M. F. (1), k. 197v; zeznania A. K., k. 197v)

Dnia 23 sierpnia 2022 r. wyrokiem nakazowym M. F. (1) został skazany za podrobienie podpisów R. W. na dokumentach związanych z umową ubezpieczenia na życie zawartą z ubezpieczycielem P. dnia 14 lipca 2021 r. Wyrok ten uprawomocnił się.

(wyrok nakazowy, k. 135; zeznania M. F. (1), k. 196v; przesłuchanie powoda, k. 200v)

Omówienie dowodów

Powyższy stan faktyczny ustalono głównie na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, które uznano za wiarygodne w pełni, a także okoliczności, które pozostawały pomiędzy stronami bezsporne. Autentyczność wymienionych dokumentów, złożonych głównie przez pozwanych, nie była kwestionowana przez strony, ani nie budziła wątpliwości Sądu. Inaczej należało ocenić niektóre pisma dołączone do pozwu przez powoda, które ostatecznie Sąd uznał za niewiarygodne.

I tak np. wydruki rzekomych maili z 13 i 14 stycznia 2021 r., w świetle zeznań D. H. i A. K., należało uznać za spreparowane. Z zeznań świadków wynikało niewątpliwie, że A. K. nie zajmowała się nigdy kontaktami z klientami spółki (...) czy zawieraniem ugód. Jej udział w wypłacie środków powodowi, rzekomo obiecanych przez spółkę (...), byłby niezrozumiały, co przekonuje o tym, że rzeczywiście nie jest ona autorką wiadomości z 14.01.2021 r. Ponadto – jak widać w korespondencji mailowej załączonej przez Spółkę (...) (k. 125) osoby pełniące w spółce funkcje stosują w mailach stopkę z danymi spółki i informacją o poufności. W mailu rzekomo wysłanym przez A. K. takiej stopki nie ma. Zdaniem Sądu jest o wiele bardziej prawdopodobne, że zarówno treść tych maili, jak i „ugody” zostały wytworzone przez M. F. (1), który z jakichś przyczyn (szersze ich rozważanie nie jest potrzebne dla rozstrzygnięcia i może być przedmiotem innego postępowania) chciał stworzyć pozory – najpierw, że spółka (...) wypłaci żądane przez powoda pieniądze, a potem że brak wypłaty wynika z jakichś okoliczności niezależnych od samego M. F. (1). W pewnym stopniu przekonuje do takiego przebiegu zdarzeń fakt, że przecież M. F. (1) został skazany za sfalszowanie podpisu m. in. powoda, więc niewątpliwie dopuścił się nadużycia w związku z wykonywanym zawodem – a skoro posunął się w przypadku polisy powoda w towarzystwie (...) aż do fabrykowania podpisu, to możliwe, że wytworzył też i rzekomą korespondencję mailową w sprawie funduszu E. (taki wydruk podrobić jest przecież jeszcze prościej niż odręczny podpis, bo wystarczy do tego edytor tekstu). Nie wydaje się prawdopodobne, aby maile zostały wytworzone przez powoda lub jakąś inną osobę – w rzekomym mailu od A. K. wspomniana jest kontrola (...), która rzeczywiście miała miejsce. Autor tej korespondencji miał więc wiedzę o tym, co się odbywa się w spółce.

Również rzekomy mail z BOK Spółki (...) (k. 17) nie mógł stanowić wiarygodnego dowodu na to, że na dzień dokonywania wykupu jednostek uczestnictwa powód powinien otrzymać więcej środków niż rzeczywiście mu wypłacono. Przede wszystkim zwraca uwagę, że mail (gdyby nawet uznać go za autentyczny) jest datowany na 16 grudnia 2019 r., a więc 3 miesiące przed wypłatą kwoty odkupu. Taki upływ czasu wydaje się zbyt duży, aby racjonalnie ocenić, czy na dzień wypłaty odkupu jednostki uczestnictwa powoda były warte więcej czy nie. Co więcej, w treści maila cyfry nie zostały opisane jakąkolwiek jednostką – nie wiadomo, czy np. liczba (...),85 to kwota w polskich złotych czy liczba jednostek uczestnictwa. Gdyby nawet była to suma wyrażona w złotych, to z maila nie da się odczytać, czy jest to kwota dotychczas dokonanych wpłat, czy hipotetyczna kwota odkupu na dzień 16 grudnia 2019 r. Dodatkowo mail w takiej formie – wyglądający jak wydrukowany z edytora tekstu – może być z łatwością spreparowany przez osobę mającą nawet niewielką umiejętność obsługi komputera. Bardziej przekonujący byłby np. wydruk z historii rachunku funduszy czy innego dokumentu dostępnego on-line w serwisie obsługującym umowy powoda – lecz powód z jakichś powodów ich nie przedstawił.

Co do okoliczności związanych z powstaniem pisma zatytułowanego „Ugoda – zgoda na przesłanie zaliczki” należy podkreślić, że jednoznacznie nie zostało ono sporządzone przez osobę uprawnioną do działania w imieniu spółki

(...) lub (...) albo z upoważnienia takiej osoby. Zeznania D. H. i A. K. w sposób spójny i przekonujący wyjaśniają, że nie wiedzieli o takim dokumencie, a osoby współpracujące ze spółką (...) takie jak M. F. (1) nie są upoważnione do zawierania ugód w imieniu spółki. Jest to całkowicie zrozumiałe i trudno sobie wyobrazić, by racjonalnie działająca spółka funkcjonowała inaczej, tj. upoważniała blankietowo osoby z nią współpracujące (tysiące takich osób) do zawierania ugód w imieniu i na rachunek spółki – groziłoby to przecież pozostawieniem sytuacji finansowej spółki poza kontrolą zarządu. Warto też dodać, że w „ugodzie” nie wymienia się w ogóle Spółki (...) (pierwotnego pozwanego) jako podmiot zobowiązany do wypłaty jakiegokolwiek świadczenia. (...) nie została też podpisana przez kogokolwiek poza R. W., więc nie można nawet stwierdzić, aby została rzeczywiście zawarta. Treść ugody została w dodatku sporządzona niedbale (podano błędną, niepełną nazwę Spółki (...) w pkt 1), zawiera błędy (nazwanie (...) polisą w pkt 3) albo wyrażenia potoczne, których nie spotyka się raczej w tekstach prawniczych („firma” jako synonim spółki, „centrala firmy” jako synonim zarządu/osób uprawnionych do reprezentacji).

Z uwagi na powyższe nie jest dla rozstrzygnięcia sprawy konieczne roztrząsanie tego, kto sformułował projekt tego pisma i w jakich okolicznościach podpisał je powód. Co do tego wypowiedzi M. F. (1) oraz powoda są całkowicie sprzeczne – świadek wypierał się sporządzenia tego dokumentu, a powód zeznał, że M. F. (1) przywiózł albo sporządził go na jego komputerze i wydrukował. Niezależnie od tego, komu z nich Sąd dałby wiarę, w wyniku sporządzenia dokumentu „ugody” podpisanego następnie tylko przez powoda nie mogło dojść do powstania po stronie którejś z pozwanych spółek zobowiązania zapłaty. Sąd zatem tylko ubocznie może wskazać, że uznaje za całkiem prawdopodobną wersję zdarzeń przedstawioną przez powoda. Bez wątplenia do zerwania współpracy pomiędzy M. F. (2) a R. W. doszło, a utrata zaufania mogła być wywołana niedokładną czy nierzetelną pomocą w składaniu dyspozycji do spółki (...) (powód twierdzi bowiem, że nie zlecał wykupu środków z (...)), którą M. F. (1) próbował ukryć przedstawiając projekt „ugody” czy późniejszą korespondencję e-mailową. Szczegółowe i kategoryczne rozstrzygnięcie tej kwestii leży jednak poza przedmiotem niniejszego postępowania (M. F. (1) nie jest jego stroną).

Zeznania powoda zasadniczo nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jego bardzo ogólne twierdzenia o tym, że na jednym koncie „zrobiło się 68 tysięcy” nie mogły zostać uznane za wystarczający dowód na to, że w funduszach, których odkup został zrealizowany w marcu i kwietniu 2020 r., miał zgromadzonych więcej jednostek uczestnictwa niż twierdził, że przyjęto złą wycenę aktywów netto funduszu lub dokonano niedopuszczalnych potrąceń czy naliczeń opłat. Co do przebiegu rozmów i współpracy z M. F. (2) zeznania powoda sprawiały wrażenie wiarygodnych, ale – jak zostało wyżej wyjaśnione – nie mogły one wpłynąć na treść wyroku.

Z tych samych przyczyn Sąd pominął jako nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy II K 586/22 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach oraz sprawy KD 5860/23 Komisariatu Policji w T.. Z treści wyroku nakazowego oraz wniosków dowodowych wynikało, że sprawy te dotyczą działań M. F. (1), a nie osób upoważnionych do działania w imieniu któregośkolwiek z pozwanych. Przecież niezależnie od tego, czy „ugodę” i rzekomą korespondencję mailową sporządził powód, czy M. F. (1), czy jakaś jeszcze osoba trzecia, ustalenie tej okoliczności nie wystarczy do stwierdzenia, że akceptację tego porozumienia wyraziła spółka (...) lub E..

Sąd pragnie też nadmienić, że nie był w stanie ustalić bliższych zasad wykupu jednostek uczestnictwa w funduszach i (...) niż te przewidziane ustawowo. Powód nie przedłożył ani umowy ze spółką (...), ani regulaminu lub innego wzorca umownego określającego warunki takiego wykupu.

Ocena prawna

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powód dochodził zapłaty „brakującej części” należnej mu kwoty z tytułu odkupu jednostek uczestnictwa i wypłaty środków zgromadzonych na (...). Powoływał się na to, że w wyniku zawarcia ugody doszło do uznania roszczenia przez pozwanego – spółkę (...).

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z art. 3 k.p.c., obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa na stronach. W myśl art. 232 zd. 1 k.p.c. natomiast strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisy te wprowadzają więc zasadę, że powód dochodzący roszczenia od pozwanego ma obowiązek zgłosić twierdzenia o faktach, które uzasadniają roszczenie, oraz dowody wykazujące prawdziwość tych twierdzeń.

W niniejszej sprawie twierdzenia pozwu nie zostały w żaden sposób wykazane, a zgłoszone wnioski dowodowe albo ostatecznie wykazały coś odmiennego od tego co twierdzi powód (zeznania M. F. (1)), albo okazały się niewiarygodne (rzekoma korespondencja mailowa), albo nie miały znaczenia dla faktów istotnych dla rozstrzygnięcia (akta postępowań karnych). Powództwo musiało więc zostać oddalone w całości.

Powód twierdził, że w wyniku zrealizowanej dyspozycji odkupu dostał za mało środków niż mu się należało. W myśl art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (dalej „**u.f.i.**”) fundusz jest obowiązany odkupić jednostki uczestnictwa od uczestników, którzy zażądali odkupienia tych jednostek, po cenie ustalonej zgodnie z art. 86 ust. 1. Zgodnie z art. 86 ust. 1 u.f.i. jednostki uczestnictwa są zbywane i odkupywane po cenie wynikającej z podzielenia wartości aktywów netto funduszu przez liczbę jednostek ustaloną na podstawie rejestru uczestników funduszu w dniu wyceny. W świetle tych przepisów powód powinien był zatem wykazać, że odkup został zrealizowany po zaniżonej (niezgodnej z art. 86 ust. 1 u.f.i.) cenie albo że wartość aktywów netto została obliczona nieprawidłowo lub że dokonano z niej jakichś niedopuszczalnych potrąceń.

Tymczasem żaden z dowodów przedstawionych przez powoda nie dotyczył tych kwestii. Powód w żaden sposób nie podważył prawidłowości liczb zawartych w zestawieniach w k. 64 czy 68 (liczby j.u. i NAV – net asset value), a tym samym nie wyjaśnił, z czego w ogóle wywodzi swoje twierdzenie, że wypłacono mu za mało. Braków w tym zakresie nie mogło zastąpić powoływanie się na „ugodę”.

Zgodnie z art. 78 § 1 k.c. do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. Pismo datowane na 9 listopada 2020 r. zawiera wyłącznie podpis klienta (powoda), a zatem pismo to można potraktować jako oświadczenie woli wyłącznie powoda – a nie obu stron. Brak dowodów na to, by to pismo było kiedykolwiek podpisane przez osobę uprawnioną do reprezentacji Spółki (...) albo E.. Nie można zatem „ugody” traktować jako prawnie skutecznej umowy pomiędzy powodem a którymś z pozwanych. Z punktu widzenia przepisów k.c. można by je traktować co najwyżej jako ofertę złożoną przez powoda (art. 66 § 1 k.c. – oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy), która jednak nie dotarła do osób uprawnionych do reprezentacji spółki (...).

W myśl art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Oznacza to, że – o ile prawo nie wymaga do zawarcia umowy szczególnej formy – strony mogą zawiązać się umową zawartą także w formie ustnej czy dorozumianej, bez spisywania jej postanowień w formie pisemnej lub dokumentowej.

Zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. W przypadku spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością takim właściwym organem jest zarząd. Gdyby więc któryś z pozwanych miał wyrazić zgodę na zawarcie ugody o treści takiej jak w dokumencie datowanym na 9 listopada 2020 r., to musiałoby to wynikać z zachowania osoby lub osób uprawnionych do reprezentacji tych spółek (członków zarządu lub prokurentów). Nic takiego w sprawie nie zostało udowodnione.

Sąd nie uznał za udowodnione, by M. F. (1) posiadał pełnomocnictwo do zawierania ugód w imieniu spółek (...) lub E.. Z tego względu niezależnie od tego, czy nie wiedział o rzekomej ugodzie, czy wręcz przeciwnie – sam ją zaproponował i

zapewniał że zostanie wykonana – jego zachowanie nie może być potraktowane jako działanie w imieniu i na rachunek spółki (...) lub E.. W myśl art. 39 § 1 k.c. jeżeli zawierający umowę jako organ osoby prawnej nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę prawną, w której imieniu umowa została zawarta. Zgodnie z art. 103 § 1 k.c. jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Brak jakiegokolwiek dowodu, by spółka (...) lub spółka (...) potwierdziła kiedykolwiek wolę związania się „ugodą” datowaną na 9 listopada 2020 r.

W kontekście pełnomocnictwa powód powołał się ponadto na art. 97 k.c., zgodnie z którym osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. W oczywisty sposób przepis ten nie mógłby mieć zastosowania w sytuacji, w której M. F. (1) zawierałby ugodę z powodem w jego domu. Dom klienta nie jest z pewnością lokalem przedsiębiorstwa, a uгода nie jest czynnością prawną, która zazwyczaj bywa dokonywana z osobami korzystającymi z usług spółki (...).

W świetle powyższego powództwo zostało oddalone jako bezzasadne.

Koszty postępowania

Sąd orzekł o kosztach pomiędzy powodem a spółką (...) na podstawie art. 98 § 1 k.c., uznając powoda za przegrywającego sprawę w całości. W takiej sytuacji pozwany może domagać się od niego całości poniesionych kosztów procesu, na które złożyły się opłata skarbową (17 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (3 600 zł – na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Sąd oddalił natomiast wniosek o zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanej Spółki (...). Sąd zwraca uwagę, że spółka ta wezwana została na wniosek spółki (...), czyli pozwanego wskazanego w pozwie. Udział spółki w (...) został więc spowodowany wnioskiem złożonym przez pierwszego pozwanego w sprawie (art. 194 § 1 zd. 1 k.p.c.), a nie decyzją powoda. W takiej sytuacji art. 194 § 1 zd. 2 k.p.c. przewiduje, że osoba wezwana do udziału w sprawie na wniosek pozwanego może domagać się zwrotu kosztów wyłącznie od pozwanego, jeżeli okaże się, że wniosek był bezzasadny. Tym samym spółka (...) mogła dochodzić zwrotu kosztów procesu wyłącznie od spółki (...). Pełnomocnik spółki (...) wnioskował jednak o zasądzenie kosztów procesu wyłącznie od powoda a nie od pozwanej spółki (...). Sąd musiał zatem oddalić wniosek o zasądzenie kosztów od powoda na rzecz Spółki (...) i nie mógł orzekać o zwrocie kosztów od spółki (...) na rzecz spółki (...), gdyż taki wniosek nie został złożony.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)